

JAKUB DZIADKOWIEC

WHITEHEADOWSKIE INSPIRACJE FILOZOFII JÓZEFA ŻYCIŃSKIEGO

1. WPROWADZENIE

Powstała na początku XX wieku filozofia procesu jest dziś rozwijana na całym świecie w różnych ośrodkach akademickich, które podejmują rozmaite wątki filozofii Whiteheada i jego kontynuatorów. Józef Życiński był tym myślicielem, który wprowadził procesualizm na grunt polskich badań filozoficznych w dwóch aspektach: ontologicznym i teologicznym. Jego prace, szczególnie w pierwszym okresie twórczości, zawierają liczne odniesienia zarówno do bardzo ogólnych perspektyw ukazywanych przez filozofię procesu, jak i do szczegółowych jej twierdzeń. Ilość i waga tych odniesień pozwalają postrzegać procesualizm jako jedno z głównych źródeł rozwoju filozofii Życińskiego.

Główna teza artykułu jest następująca: Whiteheadowskie inspiracje filozofii Życińskiego dotyczą przede wszystkim trzech zagadnień – ontycznej struktury przyrody, hipotezy pola racjonalności oraz panenteistycznej koncepcji Boga. Pomimo że problemy te można badać osobno i umieszczać je w odmiennych schematach pojęciowych, to Życiński podkreśla, że „spójna teoria będąca połączeniem tych trzech interpretacji ma szczególne walory eksplanacyjne” (FAMP 165). Atrakcyjność takiego ujęcia wyraża się w dostarczeniu holistycznej wizji przyrody, której fundamentalny poziom ontyczny jest bezpośrednio powiązany z immanentnym aspektem bytu Bożego. W ten sposób autor *Teizmu i filozofii analitycznej*, wzorując się na intelektualnych ścieżkach Whiteheada, w neoklasyczny sposób podąża drogą teologii naturalnej, odkrywając ślady Bożej działalności w subtelnościach przygodnego świata przyrody.

Mgr JAKUB DZIADKOWIEC – doktorant na Wydziale Filozofii Katolickiego Uniwersytetu Jana Pawła II, członek Towarzystwa Metafizycznego im. A.N. Whiteheada; adres do korespondencji – e-mail: jdziadkowiec@kul.pl

Artykuł ma na celu przedstawienie źródeł owych trzech procesualnych inspiracji myśli Życińskiego w ich wzajemnym powiązaniu. Zadaniu temu odpowiada struktura pracy, której kolejne fragmenty omawiają wspomniane zagadnienia. Najpierw ukazane są te elementy filozofii przyrody Życińskiego, które bezpośrednio wypływają z tez filozofii procesu. Następny fragment szczegółowo omawia źródła hipotezy pola racjonalności oraz zawiera argumentację na rzecz tezy, że stanowi ona łącznik między namysłem nad przyrodą a koncepcją Boga. Procesualne źródła tej ostatniej wraz z elementami polemiki ze stanowiskiem klasycznym są przedstawione w części trzeciej. Zakończenie zawiera krótkie omówienie niektórych konsekwencji procesualnych wątków filozofii Życińskiego i może stanowić przyczynek do dalszych rozważań nad jego filozoficznym i teologicznym dorobkiem.

2. FILOZOFIA PRZYRODY – ŚWIAT JAKO KREATYWNY PROCES

Punktem wyjścia filozoficznych refleksji Życińskiego wydaje się być zachwyt nad ukrytymi strukturami przyrody i dziejącymi się w niej procesami oraz zdziwienie towarzyszące spostrzeżeniu, że dają się one wyjaśnić przy użyciu metod nauk ścisłych i stowarzyszonego z nimi aparatu matematycznego. Odkrywanie pozazmysłowego świata przyrodniczych praw i formalnych relacji było dla młodego kleryka równie głębokim doświadczeniem jak kontemplowanie wizji „o życiu wiecznym, niebie, czyśćcu i piekle” przez sześciolatniego „Mirka” Życińskiego (NŚ 8). Owa tajemnicza racjonalność świata przyrody wymagała analizy jej przejawów oraz odpowiedzi na pytanie o jej fundament.

W pierwszym tomie *Teizmu i filozofii analitycznej* Życiński formułuje tezę o ontycznej racjonalności przyrody, która przejawia się w czterech momentach (TFA I 187):

- a) niechaotyczność procesów fizycznych – spostrzeżenie, że w przyrodzie nie mamy do czynienia z nieprzewidywalnym chaosem zdarzeń i procesów, że w świecie nie obowiązuje „logika baśni” (FAMP 159) oraz że istnieją prawa porządkujące owe procesy;
- b) relacyjna stabilność przyrody, zwana też częstościową stabilnością (WE 52) i powiązana z niechaotycznością procesów, wpływa nie tyle z indywidualnej i wyizolowanej konstytucji zdarzeń, co z relacji, w jakich pozostają one względem siebie;
- c) matematyczność przyrody (zob. Heller, Życiński, Michalik 1992) – ontologiczna teza wypływająca ze spostrzeżenia niezwyklej skuteczności aparatury

matematycznej w opisie faktycznych sytuacji; przyroda na swoim podstawowym poziomie jest matematyczna, co oznacza, że jej struktura odpowiada temu, co opisuje „matematyka jako taka”¹;

- d) podatność na idealizacje – możliwość opisu faktycznych sytuacji za pomocą odpowiednio uproszczonych modeli, skonstruowanych w oparciu o daną teorię naukową; fakt, że wiele różnych od siebie procesów fizycznych możemy opisywać za pomocą tych samych, prostych procedur; w późniejszych tekstach (np. WE 51, BS 50) Życiński wiąże ten moment z dwoma typami tzw. ścieśnialności: probabilistyczną i algorytmiczną.

Wszystkie te cztery filozoficznie ważne przejawy racjonalności przyrody, które wypływają z odpowiedniej interpretacji twierdzeń nauk szczegółowych, domagają się uzasadnienia w ramach szerszej wizji świata jako całości. Życiński nie widzi możliwości ugruntowania tych momentów ani w kartezjańsko-newtonowskim nurcie mechanicznej i substancjalistycznej filozofii przyrody, ani w romantyczno-mistycznej propozycji czasów Fichtego i Schellinga. Przeciwnie, twierdzi on, że postęp wiedzy przyrodniczej musi być skorelowany z postępem w filozoficznych interpretacjach świata, dla których rezultaty nauk szczegółowych mają stanowić jedną z głównych inspiracji. Dlatego też poszukuje on kontynuacji przyrodniczych wątków filozofii klasycznych myślicieli od Platona do Leibniza, znajdując najpełniejszy ich wyraz w kosmologii Whiteheada².

Filozofia procesu dostarcza takiego ujęcia przyrody, w którym miejsce arystotelesowskich substancji i ich przypadłości zajmują relacyjne w swojej naturze i momentalne byty aktualne. Na ich mikroskopowej, *z d a r z e n i o w o - d y n a - m i c z n e j* strukturze opiera się makroskopowy świat rzeczy i istot żywych (zob. TFA II 86). Życiński podkreśla, że inspiracje dla takiego pojmowania przyrody czerpie procesualizm z osiągnięć fizyki kwantowej³, zaznaczając jednocześnie, że nie należy popełniać błędu fizykalizmu i utożsamiać bytów aktualnych

¹ M. Heller (1992, 19) rozróżnia między matematyką jako tworem człowieka a Matematyką jako zbiorem ontycznie pierwotnych relacji i struktur: „Te relacje czy struktury nazywam matematyką jako taką (lub matematyką przez duże M); ją właśnie mamy na myśli, gdy pytamy, dlaczego przyroda jest matematyczna”.

² Zastosowanie terminu „kosmologia” podyktowane jest tu intencją samego Whiteheada, który swoją główną pracę metafizyczną *Process and Reality* opatrzył podtytułem: *An Essay in Cosmology*. W języku Whiteheada nazwa ta odpowiada ontologii przyrody czy wręcz metafizyce. Oczywiście, współcześnie termin „kosmologia” stosuje się najczęściej na oznaczenie fizycznej nauki szczegółowej, która zajmuje się strukturą i ewolucją Wszechświata jako całości.

³ „Formułując podstawy swej metafizyki, autor *Process and Reality* przyjmuje perspektywę bliską fizyce kwantowej” (BAW 120); „We współczesnej nauce nieistotne okazuje się samo pojęcie substratu fizycznego” (WE 69).

z kwantami fizyki (zob. TFA II 85). Inspiracje naukowe sięgają też do biologicznie ugruntowanego ewolucjonizmu. Statyczna i substancjalna wizja przyrody zostaje zastąpiona ujęciem ewolucyjnym i kreatywnym, gdzie postęp nie polega na biernym odtwarzaniu zastanych już odwiecznych wzorców, lecz na twórczym napięciu pomiędzy powielaniem lokalnie stabilnych struktur a wprowadzaniem niezaktualizowanej wcześniej nowości⁴.

W faworyzowanej przez Życińskiego perspektywie procesualnej przejawy racjonalności przyrody uzyskują pełniejsze wyjaśnienie niż w ujęciach odwołujących się do niezmiennych substratów. Fakt niechaotyczności procesów i ich relacyjnej stabilności tłumaczony jest przez odtwarzanie ewolucyjnie korzystnych wzorców w kolejnych pokoleniach bytów aktualnych i ufundowanych na nich zjawiskach makroskopowych. Nie jest to jednak powielanie zastanych schematów przez wyizolowane indywidua, lecz twórcza interpretacja polegająca na włączaniu tego, co przeszłe, w relacyjną strukturę teraźniejszości. W tej perspektywie, która dopuszcza zmienność nie tylko na gruncie teorii naukowych, ale też w samych procesualnie pojmowanych prawach przyrody⁵, Życiński widzi miejsce dla neoklasycznej argumentacji za przygodnością Wszechświata (zob. PW 20-21).

W artykule pt. *Problem substancji w whiteheadowskiej filozofii procesu* Życiński podejmuje pytania, czy procesualizm zawiera pewną wersję substancjalizmu i w jakiej pozostaje relacji do klasycznej propozycji Arystotelesa. Nasz autor zajmuje umiarkowane stanowisko, zgodnie z którym filozofia Whiteheada modyfikuje niektóre aspekty doktryny o substancji i sama zawiera jej słabą wersję, nawiązującą do Arystotelesowskiego pojęcia substancji drugiej⁶. Stąd też nowa wizja przyrody nie odcina się radykalnie od ujęć klasycznych⁷, lecz jedynie odrzuca te tezy, które są niezgodne z aktualną wiedzą o przyrodzie. Klasycznie wy-

⁴ Życiński (ŚM 93-97) mówi tu o tzw. nomicznej strukturze świata, która zakłada potencjalne istnienie nieobowiązujących jeszcze praw przyrody (np. Keplera praw ruchu planet przed powstaniem Układu Słonecznego). Owe prawa istniały wcześniej w tym sensie, że „ich późniejsza emergencja nie wymagała dodatkowego aktu stwórczego, lecz stanowiła wynik zależności ukrytych w prawach przyrody, które obowiązywały we wcześniejszych etapach ewolucji kosmicznej” (ŚM 94).

⁵ W późniejszych pracach Życiński (ŚM 124) zwraca uwagę na procesualny i ewolucyjny charakter tzw. fizyki chaosu i teorii fraktali: „Przesunięcie uwagi na dynamiczne aspekty ewolucji chaosu prowadzi do odejścia od tradycyjnej wizji statycznej przyrody. [...] Ujęcie takie sprawia, iż kategorie pojęciowe filozofii procesu, której podstawy sformułował A.N. Whitehead w *Process and Reality*, pozostają szczególnie bliskie fizykalnych teorii chaosu”.

⁶ „Dzięki temu, iż w metafizyce Whiteheada ta sama struktura formalna znajduje realizację w wielości indywidualnych bytów, ujęcie takie pozostaje bliskie Arystotelesowskiej koncepcji substancji drugiej rozumianej jako istota, forma czy powszechnik” (PS 145).

⁷ Życiński uważa wręcz, że „podstawowe zasady jego [Whiteheada – J.D.] metafizyki pozostają bliskie założeniom przyjmowanym w tradycyjnych teoriach substancji” (PS 149).

rażonej tezy o istnieniu niezmiennego substratu fizycznego nie można pogodzić ze zjawiskiem tzw. dematerializacji materii, na którą zwraca uwagę np. Heller (2010, 166-181) i Życiński (FADM 50 n.). Nie oznacza to jednak, że bezcelowe stają się ontologiczne poszukiwania podłoża dla procesów naturalnych. Umiarowany anty-substancjalizm Życińskiego przeciwstawia się próbom wyjaśnienia fundamentów świata przyrody za pomocą starogreckiego οὐσία πρώτη, lecz zarazem podkreśla potrzebę poszukiwania ontycznej racji dla racjonalności przyrody na jej najbardziej podstawowym poziomie.

Kolejną ważną cechą filozofii przyrody Życińskiego, która bezpośrednio wywodzi się z systemu Whiteheada, jest akcent stawiany na względną autonomię procesów naturalnych, którym przysługuje wewnętrzna kreatywność oraz pewien stopień samoprzyczynowania. Obydwa pojęcia sięgają samego rdzenia metafizyki wyłożonej w *Process and Reality*. Kreatywność (*creativity*) tworzy wraz z jednością (*one*) i wielością (*many*) tzw. Kategorię Ostateczną, która jest podstawą całego gmachu czterdziestu pięciu kategorii ontologii Whiteheada (zob. Whitehead 1978, 20-28). Umieszczenie jej w samym centrum filozoficznego opisu świata pozwala postrzegać proces stawania się jako „kreatywny postęp ku nowości” (Whitehead 1978, 28, 128, 222, 349), którego naturalną konsekwencją okazuje się wspomniana przez Whiteheada (1978, 30, 229), a rozwinięta w późniejszym okresie filozofii Życińskiego doktryna emergentnej ewolucji⁸. Natomiast samoprzyczynowanie (*self-causation*) wyraża zdolność bytów aktualnych do autonomicznych „decyzji”⁹ odnośnie wyboru elementów, które włączają one w proces własnego stawania. Akcentując teologiczne uwikłanie samoprzyczynowania, Życiński stwierdza, że „można łatwo wykazać wiele podobieństw między Spinozjańską koncepcją substancji jako *causa sui* a koncepcją bytów aktualnych dzielących z Bogiem własność autokreacji” (PS 146). W kontekście przyrodniczym własność ta przejawia się w procesach samoorgani-

⁸ Życiński porusza tę problematykę przede wszystkim w pracy *Wszechświat emergentny. Bóg w ewolucji przyrody*, gdzie pisze m.in. (WE 25): „Emergentyzm uznaje za naturalną cechę przyrody jej ewolucyjny rozwój, w którym pojawiają się nowe jakości, nieznane we wcześniejszych etapach ewolucji”. Warto wspomnieć, że w pierwszej połowie XX wieku doktryna emergentnej ewolucji została wszechstronnie rozwinięta w nurcie tzw. Emergentyzmu Brytyjskiego, którego głównymi przedstawicielami byli S. Alexander, C.L. Morgan oraz C.D. Broad. Zob. McLaughlin (2008).

⁹ Używany przez Whiteheada termin „decyzja” (*decision*), stał się jednym z elementów krytyki Życińskiego, który stwierdza, że „[n]iektóre z pojęć tej [procesualnej – J.D.] metafizyki rażą antropomorfizmami, gdy np. pojęcie ‘decyzji’ odnoszone jest do oddziaływań na poziomie atomów czy cząstek” (BAW 217). Nasz autor zdaje sobie sprawę, że Whitehead – odwołując się do łacińskich źródłosłów – wielokrotnie używa zastanych terminów w rozumieniu, które odbiega od powszechnie przyjętego. Twierdzi on jednak, że taka praktyka „[niesie – J.D.] więcej trudności, niż usuwa” (BAW 217, przypis 69).

zacji struktur przyrody. Autor *Wszechświata emergentnego* zaznacza, że koncepcja wyjaśniająca fakt samoorganizacji pozostaje „neutralna filozoficznie, gdyż umożliwia zarówno czysto naturalistyczną interpretację samoorganizacji, jak i teistycznie pojętą kreację, w której Bóg ujawnia swą obecność we wszystkich procesach rozwoju” (WE 70).

Konsekwencją uznania względnej autonomii procesów przyrodniczych oraz wykrycia obecnej w nich twórczości jest często powtarzana przez Życińskiego (zob. np.: BE 66, WE 37, 172) teza o naturalizmie metodologicznym¹⁰. Przeciwwstawiając go naturalizmowi ontologicznemu, nasz autor broni twierdzenia, że „w interpretacjach z zakresu nauk przyrodniczych określony stan układu fizycznego należy tłumaczyć przez odwołanie do innych stanów fizycznych tegoż układu” (BE 66). Trudno jest przecenić znaczenie takiego ujęcia zarówno w argumentacji na rzecz naukowo zaangażowanej filozofii przyrody, jak i w poszukiwaniach wyważonego stanowiska w relacji między nauką a wiarą. Dla niniejszego artykułu ważne jest podkreślenie, że filozoficzne źródła tezy Życińskiego o naturalizmie metodologicznym znajdują się w odpowiednich fragmentach filozofii Whiteheada rozwiniętej przede wszystkim w *Science and Modern World* oraz w *Process and Reality*.

Z naturalizmem metodologicznym koresponduje inna charakterystyczna cecha dociekań Życińskiego, której źródeł również należy dopatrywać się w filozofii Whiteheada. Mowa tu o hipotetyzmie metafizycznym, który akcentuje: 1) dedukcyjną metodę wyprowadzania i uzasadniania twierdzeń filozoficznych oraz 2) ich czasową obowiązywalność, podatność na modyfikacje i rezygnację z roszczeń do sformułowań ostatecznych. Warto podkreślić, że stanowisko to jest zgodne ze współczesną metodologią nauk przyrodniczych, które podkreślają metodologiczny fallibilizm. Przez zastosowanie takiego sposobu prowadzenia dociekań filozoficznych możliwe jest opracowanie szerokiej interpretacji współczesnego obrazu świata w ramach procesualnie zorientowanej metafizyki.

Adekwatność naturalnych sposobów wyjaśniania autonomicznych mechanizmów przyrody nie wyklucza jednak współdziałania czynnika transcendentnego w kształtowaniu historii emergentnej ewolucji. Dla Życińskiego Wszechświat jawi się jako „proces zmian noszących tajemnicze piętno racjonalności” (BAW 122), w którym istotne jest zrozumienie i wyjaśnienie napięcia między kreatywnością przyrody a działaniem Boga. Źródło owego napięcia nie znajduje się na

¹⁰ W późniejszych pracach Życiński używa też sformułowania „emergentyzm metodologiczny”, które ma być synonimem „naturalizmu metodologicznego”. Desygnowane przez te terminy ujęcie metodologiczne ma być fragmentem szerszej koncepcji filozoficznej nazywanej przez naszego autora naturalizmem chrześcijańskim bądź emergentyzmem teistycznym. Zob. (WE 38).

poziomie bytów codziennego doświadczenia, których efektywne prawa miałyby być zawieszane przez nadnaturalne interwencje. Wyjaśnienia domagają się nie poszczególne zdarzenia i procesy, lecz same podstawy bytu przejawiające tajemniczą racjonalność. Życiński broni tezy, że na poziomie fundamentalnych struktur bytowych zachodzi swoista „superpozycja dwóch różnych rzeczywistości” (BAW 131), w której tak samo ważną rolę odgrywają indywidualne wzorce i ideały realizowane przez każdy byt, jak i uprzedni do wszelkich zdarzeń i mogący się w nich przejawiać Boży Logos. Tym samym proponowana tutaj procesualna filozofia przyrody okazuje się niepełna, gdy nie uwzględni się w jej szerokich ramach czynnika transcendentnego, gwarantującego racjonalność struktur przyrody¹¹. Jak się dalej okaże nie tylko zdarzeniowo-dynamiczna struktura przyrody, ale również próba jej racjonalnego ugruntowania znajdują swoje źródła w filozofii procesu.

3. HIPOTEZA POLA RACJONALNOŚCI – PODSTAWOWA STRUKTURA ONTYCZNA

Hipoteza pola racjonalności stanowi próbę znalezienia odpowiedzi na pytanie o podstawę racjonalności świata, a zatem też o wymienione wcześniej przejawy racjonalności ontycznej w przyrodzie. Zgodnie z tą hipotezą „racjonalna matryca świata konstytuuje podstawowy poziom rzeczywistości” (FAMP 154). Dwojaki są jej źródła w poglądach Życińskiego – z jednej strony wypływają z naukowych (matematycznych i fizycznych) inspiracji przyrodniczo zaangażowanego filozofa, z drugiej strony bezpośrednio sięgają do odpowiednich twierdzeń filozofii Whiteheada. Większość zagadnień z pierwszej grupy została już przedstawiona – strukturalna stabilność przyrody, dwa typy ścieśnialności czy dominacja struktur formalnych nad materialnymi. Wszystkie te kwestie kierują nas w stronę zagadnienia racjonalności przyrody.

W tym kontekście największe znaczenie wydaje się mieć fakt matematyczności przyrody, w wyniku którego Życiński decyduje się zmienić klasyczne pytanie: „Dlaczego istnieje raczej coś niż nic?” na pytanie: „Dlaczego przyroda jest matematyczna?”¹². Na to zagadnienie zwraca uwagę Jaworski (2010, 66), który

¹¹ Pozostaje to w zgodzie z szerszym kontekstem filozofii Życińskiego, w której „stanowisko emergentyzmu teistycznego akceptuje zarówno stwórczą rolę Boga, jak i występowanie procesów ewolucji” (WE 171).

¹² Pełne pytanie brzmi: „Dlaczego przyroda jest matematyczna i dlaczego występuje w niej stabilność struktur, skoro znacznie bardziej naturalny byłby chaotyczny wszechświat niemożliwy do racjonalnej interpretacji?” – zob. (FAMP 161-162).

stwierdza, że matematyczność przyrody należy traktować jako „punkt wyjściowy dla zaprezentowania hipotezy pola racjonalności”. Autor ten zaznacza również (Jaworski 2010, 67), że inspirowany osiągnięciami nauk przyrodniczych sposób argumentacji na rzecz tej hipotezy jest rozwinięciem przez Życińskiego „metody redukcyjnego określania implikacji ontologicznych dla niekwestionowanych faktów naukowych zaproponowanej przez Renoirte’a i Kłósaka”¹³.

Dla potrzeb niniejszego artykułu ważniejsze wydaje się jednak wykazanie procesualnych inspiracji hipotezy pola racjonalności. Życiński odwołuje się tutaj *explicitie* do Whiteheada koncepcji wiecznych przedmiotów (*eternal objects*)¹⁴ oraz do jego pojęcia potencjalności (*potentiality*). Wśród komentatorów najczęściej przedstawia się przedmioty wieczne jako odpowiedniki platońskich form bądź idei, natomiast sam Whitehead definiuje je jako formy określoności (*forms of definiteness*) lub czyste potencjalności (*pure potentials*) (Whitehead 1978, 22). Życiński nawiązuje do tej platońskiej interpretacji procesualizmu, podkreślając, że to właśnie w zagadnieniu przedmiotów wiecznych zawierają się „najtrudniejsze i najbardziej kontrowersyjne subtelnosci metafizyki procesu” (BAW 123). Trudności te polegają mają zarówno na zrozumieniu samej struktury uniwersum przedmiotów wiecznych, jak i na określeniu ich relacji do świata aktualnego¹⁵. Bez wnikania w dobrze znane twierdzenia filozofii procesu zwróćmy uwagę na to, że Życiński dostrzega w przedmiotach wiecznych podstawę stopniowo w świecie aktualizowanej nowości oraz czynniki, które „konstytuują zasady ontycznej racjonalności świata oraz określają konieczne reguły jego racjonalnej interpretacji” (TFA II 87, BAW 123-124). Aby uznać uniwersum przedmiotów wiecznych za „ciągłą matrycę, z której stworzona jest cała wielość istniejących bytów aktualnych” (TFA II 143), nasz autor przyjmuje dwie dodatkowe tezy inspirowane filozofią Whiteheada. Po pierwsze zakłada on potencjalny i realny sposób istnienia przedmiotów wiecznych, po drugie przyjmuje ontyczną pierwotność tego, co potencjalne w stosunku do tego, co aktualne (zob. również: Jaworski 2010, 69).

¹³ Zob. (FAMP 153-154), gdzie Życiński wyprowadza ważny wniosek: „przyroda jest matematyczna, gdyż podstawowym poziomem jej ontycznej struktury jest poziom pola racjonalności”.

¹⁴ Nasz autor tłumaczy angielskie *eternal object* jako „obiekt ponadczasowy”. Podobnie postępuje np. Mączka (1998, 129). My natomiast, z uwagi na zwyczaj przyjęty w kręgach Towarzystwa Metafizycznego im. A.N. Whiteheada, oddajemy ten termin przez „przedmiot wieczny”. Zob. (Jaworski 2010, 71, przypis 15). Tłumaczenie to przyjęte jest też przez Gutowskiego (1995, 80) oraz Piwowarczyka (2008, 97), podczas gdy np. Rosiak (2003, 207) oddaje *eternal object* jako *eternale*.

¹⁵ Jaworski (2010, 69-70) wyjaśnia obydwie zagadnienia, odwołując się do trzech Whiteheadowskich pojęć: istoty indywidualnej (*individual essence*), istoty relacyjnej (*relational essence*) oraz wkraczania (*ingression*).

Uznawszy wymienione wyżej tezy za obowiązujące, kolejny krok prowadzi już bezpośrednio do hipotezy pola racjonalności. Życiński przeprowadza następujące rozumowanie (FAMP 162):

Tłumacząc fakt matematyczności przyrody Whitehead nie używa wprawdzie wyrażenia „pole racjonalności”, niemniej zasadnicze tezy jego interpretacji pozostają równoważne treściowo z proponowaną przeze mnie hipotezą pola. Interpretacja zawarta w „Process and Reality” stanowi rozwinięcie Platońskiej teorii idei. [...] Whitehead rozwija własną teorię idei odwołującą się do pojęcia potencjalności i obiektów ponadczasowych (eternal objects). [...] Uniwersum tych obiektów o wzajemnie określonych relacjach między sobą stanowi odpowiednik pola racjonalności.

Identyfikacja domeny przedmiotów wiecznych Whiteheada z hipotezą pola racjonalności jako fundamentalnego poziomu Wszechświata jest również potwierdzona gdzie indziej (BAW 126) w stwierdzeniu, że przedmioty wieczne „tworzą ‘pole potencjalności’ wszechświata”. Tutaj wypada poczynić dwie uwagi terminologiczne. Wydaje się, że Życiński zamiennie używa terminów „pole racjonalności” i „pole potencjalności” w zależności od tego, który z jego aspektów – racjonalny bądź potencjalny – chce podkreślić. Z kolei wybór samego terminu „pole”, zamiast np. „matryca”, podyktowane jest chęcią wyrażenia dynamicznej i relacyjnej struktury podstawowego poziomu ontycznego (zob. TFA II 149, FAMP 158). Zdaniem autora *Boga Abrahama i Whiteheada* fizykalne pojęcie pola zawiera te intuicje.

Hipoteza pola racjonalności pozostałaby niepełna gdyby zakończyć poszukiwanie jej źródeł wyłącznie na koncepcji przedmiotów wiecznych. Znaczenie drugiego czynnika związanego z procesualnym pojęciem potencjalności jest istotne nie dlatego, że sankcjonuje znaczenie uniwersum przedmiotów wiecznych, lecz z uwagi na to, że wprowadza do hipotezy dodatkowe elementy treściowe. Okazuje się, że istnieje aspekt pola racjonalności, który nie ma charakteru czysto potencjalnego, lecz znacznie ściślej powiązany jest ze światem aktualnym. Nie sposób tego wykazać bez odwołania się do fragmentu, w którym Życiński definiuje dwa aspekty pola racjonalności (TFA II 73):

Pole racjonalności może być ujmowane dwojako: 1) c a ł o ś c i o w o jako uniwersum możliwości, które w zasadzie dają się zrealizować w naszym wszechświecie, 2) c z ą s t k o w o – jako zbiór istniejących faktycznie stanów fizycznych, które stanowią egzemplifikację części struktur określanych przez pole racjonalności.

Wypowiedź ta zdecydowanie rozszerza zakres rozumienia pola racjonalności, które wykracza już poza domenę tego, co czysto potencjalne. Ontyczna matryca

przyrody nie pozostaje oderwana od świata faktycznych stanów fizycznych, lecz przez swój cząstkowy aspekt okazuje się z nim mocno powiązana. Tym samym przedmioty wieczne mogą być utożsamiane wyłącznie z całościowym aspektem pola racjonalności. Natychmiast rodzi się pytanie: co jest odpowiednikiem cząstkowego aspektu pola racjonalności na gruncie filozofii Whiteheada? Odpowiedź na to pytanie domaga się pełniejszego przedstawienia procesualnej koncepcji potencjalności, która zdaniem Whiteheada również ma dwa znaczenia (1978, 65). Pierwsze z nich, zwane „ogólną” potencjalnością (*‘general’ potentiality*), jest z grubsza identyfikowane z uniwersum przedmiotów wiecznych. Drugie natomiast, zwane „realną” potencjalnością (*‘real’ potentiality*), jest uwarunkowane przez dane pochodzące ze świata aktualnego¹⁶. Realna potencjalność stanowi „uwarunkowaną indeterminację” realnego zrostu i przejawia się jako pole fizyczne w ekstensywnym *continuum* (Whitehead 1978, 23, 80). Zdaniem Whiteheada (1978, 150) realna potencjalność, uwarunkowana zastanym światem, dostarcza podstawowych danych dla rozpoczęcia procesu zrostu.

Analogia zachodząca między dwoma aspektami pola racjonalności Życińskiego a dwoma znaczeniami potencjalności Whiteheada jest jasna. Cząstkowy aspekt pola racjonalności znajduje swój odpowiednik w pojęciu realnej potencjalności, która konstytuuje przejście między potencjalnością a aktualnością. Dzięki temu podstawowy poziom ontycznej struktury świata nie jest oderwany od zdarzeń aktualnych, lecz pozostając czysto potencjalny w aspekcie całościowym, częściowo aktualizuje się w skorelowanych z nim stanach fizycznych. Jak stwierdza Życiński, pole racjonalności stanowi „o s t a t e c z n ą m a t r y c ę o n t y c z n ą określającą universum wszystkich możliwych stanów wszechświata oraz wzajemnych związków między nimi” (TFA II 146). Określenie owych związków między zaktualizowanymi stanami może następować tylko za pomocą realnie możliwego cząstkowego aspektu pola racjonalności, wprowadzającego w świat aktualny niektóre spośród czystych potencjalności.

Ostatni aspekt hipotezy pola racjonalności jest bezpośrednio powiązany z kolejnym źródłem procesualnych inspiracji filozofii Życińskiego – z koncepcją Boga. Nie uprzedzając treści następnego paragrafu, lecz jedynie przygotowując tło dla ich właściwego rozumienia, należy w tym miejscu ukazać *p r z e j ś c i e*,

¹⁶ Odpowiednia wypowiedź Whiteheada jest następująca (1978, 65): „Thus we have always to consider two meanings of potentiality: (a) the ‘general’ potentiality, which is the bundle of possibilities, mutually consistent or alternative, provided by the multiplicity of eternal objects, and (b) the ‘real’ potentiality, which is conditioned by the data provided by the actual world. General potentiality is absolute, and real potentiality is relative to some actual entity, taken as a standpoint whereby the actual world is defined”.

jakie następuje między ontologiczną hipotezą pola a teologiczną koncepcją Boga. Przeskok ten może wydawać się niezrozumiały bez znajomości niektórych twierdzeń metafizyki procesu. Jakie racje skłoniły Życińskiego do sformułowania tezy (TFA II 143): „Pole racjonalności konstytuowane przez obiekty ponadczasowe stanowi przejaw natury Bożej pojętej w sposób określony w metafizyce Whiteheada”?¹⁷ Nasz autor przedstawia swoją argumentację w sześciu krokach, które prowadzą od dostrzeżenia przejawów porządku w przyrodzie do koncepcji osobowego Boga jako podstawowego poziomu ontycznego, gwarantującego zachowanie racjonalności świata (zob. BAW 44-45). W tym miejscu zrzuca on jednak odpowiedzialność za – jak sam twierdzi (BAW 44) – „mocny interpretacyjny ‘skok’” na samego Whiteheada, który formułuje podobną tezę w *Science and the Modern World* (1988, 181-187).

Istnieje jednak pozytywny kontekst uzasadnienia przeskoku od hipotezy pola do koncepcji Boga, który wyraża się w dwóch momentach. Pierwszym z nich jest whiteheadowska teza o zawieraniu się przedmiotów wiecznych w tzw. pierwotnej naturze Boga¹⁸. Jeżeli przedmioty wieczne, konstytuujące całościowy aspekt pola racjonalności, „subsystują” jako elementy składowe natury Boga, to oczywiste jest, że można doszukiwać się tutaj relacji tożsamości. W tym przypadku uzasadnienie dyskutowanego przeskoku interpretacyjnego znajdujemy na gruncie dobrze określonych twierdzeń metafizyki procesu. Warto jednak zaznaczyć, że nie jest to uzasadnienie kompletne, gdyż do wyjaśnienia pozostaje cząstkowy aspekt pola racjonalności, który nie może być utożsamiany z uniwersum przedmiotów wiecznych, a zatem nie należy do pierwotnej natury Boga. Drugi moment również nawiązuje do filozofii Whiteheada rozwiniętej już nie tylko w ramach systemu z *Process and Reality*. Dotyczy on klasycznie przyjmowanej intuicji o roli Boga jako zasady gwarantującej racjonalność przygodnego świata. W tej perspektywie, która sięga Augustiańskiej tradycji uznającej Boga za warunek konieczny istnienia przyrody¹⁹, jawi się On Whiteheadowi jako zasada kon-

¹⁷ Szczegółowe uzasadnienie tej tezy, wraz z licznymi odniesieniami do filozofii Whiteheada, znajduje się w (TFA II 143-153).

¹⁸ Życiński (FAMP 163, TFA II 149) odwołuje się tutaj do terminu „subsystencja”, którym Whitehead nazywa relację zawierania się przedmiotów wiecznych w Bogu: „The notion of ‘subsistence’ is merely the notion of how eternal objects can be components of the primordial nature of God” (Whitehead 1978, 46). Warto wspomnieć, że Whitehead tylko raz używa terminu „subsystencja” w całym *Process and Reality*, podczas gdy wielokrotnie powtarza – już innymi słowami – tezę o zawieraniu się przedmiotów wiecznych w pierwotnej naturze Boga. Zob. np. (1978, 31, 44, 46, 87, 257).

¹⁹ „W ujęciu takim, podobnie jak w dorobku św. Augustyna, Bóg stanowi podstawowy konieczny warunek rozwoju przyrody i uprawiania racjonalnej refleksji” (BAW 25).

kretyzacji (1978, 244, 345) bądź ostateczne ograniczenie (1988, 187). Życiński czerpie z tych inspiracji i nie waha się identyfikować racjonalnej matrycy świata z Bogiem, który gwarantuje światu inteligibilną stabilność ontyczną²⁰. Moment ten zawiera jednak irracjonalny element zawierzenia związany z ograniczeniami w uzasadnianiu tego, co stanowi rację ostateczną (BAW 45):

Nie można zaprzeczyć, iż w Whiteheadowskiej unifikacji występuje element, którego nie sposób wystarczająco zrjonalizować. Wymaga on aktu zawierzenia, który tylko częściowo można usprawiedliwić przez odwołanie do innych racji. Ten epistemologiczny akt wiary jest jednak konieczny w każdej dziedzinie naszej refleksji²¹.

W rezultacie otrzymujemy dwojakie uzasadnienie przejścia między hipotezą pola a koncepcją Boga, które wypływając z twierdzeń filozofii procesu, pozostawia miejsce dla pozaracjonalnego elementu wiary. Stwierdziliśmy, że całościowy aspekt pola racjonalności, pochodzący z interpretacji procesualnej koncepcji przedmiotów wiecznych, znajduje swoje odzwierciedlenie w pierwotnej naturze Boga. Nie odpowiedzieliśmy jednak na pytanie, w jakim elemencie bytu Bożego przejawiałby się cząstkowy aspekt pola racjonalności, zinterpretowany przez nas jako stowarzyszona ze światem aktualnym realna potencjalność. Odpowiedzi spróbujemy poszukać w inspirowanej teologią procesu panenteistycznej koncepcji Boga.

4. KONCEPCJA BOGA

– PANENTEIZM I DYNAMICZNA TEOLOGIA

Zarówno filozoficzna wizja kreatywnej przyrody, jak i opracowanie jej ontycznych fundamentów w hipotezie pola racjonalności ostatecznie prowadzą Życińskiego do koncepcji Boga. Wykażemy, że wiele jej elementów inspirowanych jest tradycją teologii procesu sięgającą prac Whiteheada i jego kontynuatorów²². Ciągłość, jaką Życiński zachowuje przechodząc od problemów przyrod-

²⁰ Gdzie indziej (ŚM 100) Życiński polemizuje z krytykami takiego stanowiska, którzy zarzucają mu (a) ignorowanie osobowej natury Boga oraz (b) popełnianie błędu „God of the gaps”.

²¹ Fragment ten dobrze koresponduje ze spostrzeżeniami Whiteheada, który pisze (1988, 187): „Bóg jest ostatecznym ograniczeniem, a Jego istnienie to coś ostatecznie irracjonalnego. Nie da się bowiem podać uzasadnienia ograniczeń, które z natury swej jest On w stanie narzucić. Bóg nie jest konkretny, ale jest podstawą konkretnej aktualności. Nie sposób podać racji natury Boga, ponieważ natura ta jest podstawą racjonalności”.

²² Celowo pomijamy tu – gdyż rozsądziłoby to ramy artykułu – bardzo obszerne i do dziś kontynuowane dyskusje między tzw. teologami procesu, które dotyczą zagadnień poruszanych w tej sekcji.

nicznych i ontologicznych do zagadnień teologicznych, wyrażona jest w niniejszym fragmencie (FAMP 164):

W ukazanej perspektywie filozoficzne pytania o matematyczność przyrody prowadzą ostatecznie do odpowiedzi, którą proponował na Areopagu już Apostoł Paweł mówiąc o Tym, „w którym żyjemy, poruszamy się, jesteśmy” (Dz 17, 28).

Niemożliwe byłoby to bez głębokiego przeświadczenia o „zawieraniu się” Boga w świecie i Jego twórczej obecności – jako pola racjonalności – w procesach naturalnych²³. Obecność ta nie neguje transcendencji bytu Bożego, którego istnienie nie wyczerpuje się w przyrodzie. Życiński uważa bronioną przez siebie i inspirowaną procesualizmem wersję p a n e n t e i z m u za „najbardziej dojrzałą filozoficznie postać doktryny łączącej tezy o Bożej immanencji i transcendencji” (TFA II 150). Jednocześnie odcina się on od wszelkich panteistycznych interpretacji, zwracając uwagę na prawidłowe rozróżnianie terminów (BAW 12, przypis 2).

Życińskiego wersja panenteizmu skorelowana z hipotezą pola racjonalności wyjaśnia, na czym ma polegać, z jednej strony, częściowe zanurzenie świata w Bogu, z drugiej strony – Jego transcendencja względem doczesności. Autor *Języka i metody* sięga tutaj do procesualnej teorii dwóch natur (aspektów) Boga²⁴. Całościowy aspekt pola racjonalności, inspirowany przedmiotami wiecznymi i pierwotną naturą Boga (*primordial nature of God*), stanowi o Jego transcendencji. Bogu przysługuje znajomość wszystkich możliwych stanów świata aktualnego, niezależnie od tego, czy kiedykolwiek zostaną one zaktualizowane. Całe uniwersum niezaktualizowanych przedmiotów wiecznych stanowi transcendentny względem świata aspekt bytu Bożego. Z kolei cząstkowy aspekt pola racjonalności, związany z tym, co realnie potencjalne w przyrodzie, byłby immanentnym aspektem Boga. Na gruncie teologii procesu funkcję tę pełni tzw. wtórna natura Boga (*consecutive nature of God*)²⁵.

²³ „W ujęciu tym Boże ‘zawieranie się’ w przyrodzie polega na tym, iż jest On obecny we wszystkich procesach fizycznych jako pole racjonalności” (TFA II 147).

²⁴ Krytykując stosowanie przez Whiteheada terminu „natura Boga” (*nature of God*), Życiński pisze (TFA II 111): „Wybrany przez niego [Whiteheada – J.D.] termin ‘natura’ jest wyjątkowo nieszczęśliwy, choćby tylko z racji treści łączonych z nim w teologicznych burzliwych dyskusjach przeszłości. [...] termin ten tłumaczę na język polski jako ‘aspekt’. Przekład taki pozostaje zgodny z propozycjami Hartshorne’a, który sugeruje, aby przez Whiteheadowską ‘naturę’ rozumieć ‘stan’ lub ‘aspekt’”.

²⁵ Życiński omawia też wspomniany kilkakrotnie przez Whiteheada trzeci aspekt natury Boga, tzw. natura nadłączeniowa (*superjective nature*). Zdaniem naszego autora „Whitehead podkreśla w niej specyficzny wkład człowieka w rzeczywistość Bożego bytu” (BAW 29). Zob. również: (TFA II 111).

Życiński, dyskutując zagadnienie dwóch natur Boga, obydwie uznaje za ważne, lecz najczęściej hipotezę pola odnosi wyłącznie do natury pierwotnej. Zrozumiałe jest to z uwagi na chęć powiązania bytu Bożego z matematycznie inspirowaną rzeczywistością pozaempirycznych struktur formalnych i czystych potencjalności, lecz trudność pojawia się w momencie dostrzeżenia faktu, że ten aspekt Boga pozostaje transcendentny względem świata przyrody. Pole racjonalności, chcąc być przejawem immanentnej natury Boga, nie może zostać zredukowane do swojego całościowego aspektu, który jest oderwany od aktualizacji faktycznych zdarzeń. Rozwiązanie przynosi sugerowane przez Życińskiego wyróżnienie dwóch aspektów pola racjonalności i zgoda na przynajmniej częściowe utożsamienie całościowego aspektu z pierwotną i transcendentną naturą Boga, natomiast cząstkowego aspektu z naturą wtórną i immanentną²⁶. Rezultat takiego zabiegu proponujemy nazwać silną hipotezą pola racjonalności, w której identyfikuje się je z Bogiem w dwóch naturach, w przeciwieństwie do słabej hipotezy pola racjonalności, gdzie jest ono zredukowane do natury pierwotnej.

Na podstawie tak wypracowanej koncepcji panenteistycznego Boga, objawiającego się w przyrodzie jako pole racjonalności, dokonuje Życiński reinterpretacji tradycyjnie przyjmowanych a t r y b u t ó w B o ż y c h: doskonałości, wszechmocy i wszechwiedzy. To obszernie zagadnienie omawiane jest na kartach drugiego tomu *Teizmu i filozofii analitycznej* (157-177). Ważne jest to, że celem Życińskiego nie jest radykalna krytyka twierdzeń klasycznego teizmu, lecz – podobnie jak w dyskusji z substancjalizmem (zob. PS) – wyrażenie tradycyjnych prawd w nowej perspektywie, która koresponduje z aktualną wiedzą filozoficzną i przyrodniczą²⁷. Podsumowując tę dyskusję najkrócej, należy stwierdzić, że nie jest już dzisiaj uprawomocnione wyrażanie tezy o (1) doskonałości Boga w terminach Jego statyczności i niezmienności²⁸, (2) wszechmocy Boga przez posługiwanie się

²⁶ Z interpretacją taką koresponduje zestawienie dwuaspektowego rozumienia pola racjonalności z następującym komentarzem do procesualnej koncepcji Boga (TFA II 124-125): „Mówiąc o pierwotnym aspekcie natury Boga uwzględniamy ponadczasową potencjalność stanowiącą rację bytu dla konkretnych aktualizacji. Przy analizie aspektu wtórnego uwzględniamy relację między Bożym bytem a fizycznymi ciągami aktualnych zaistnień realizowanych w świecie”.

²⁷ Bliskość teologii procesu i chrześcijańskiej tradycji jest podkreślona w następującym fragmencie (BPS 104): „Ich dorobek [teologów procesu – J.D.] stanowi jednak kontynuację klasycznej myśli chrześcijańskiej, nawet wtedy, gdy nowe formuły zdają się szokować radykalizmem treści”.

²⁸ „Jeśli przyjmie się aksjomatycznie w podstawowych tezach ontologii, iż wskaźnikiem doskonałości jest niezmienność, można już wówczas uzasadnić większość tez dowodzonych w klasycznym teizmie” (TFA II 130).

antropomorficzną metaforą absolutnie wszechmocnego tyra²⁹ oraz (3) Jego wszechwiedzy przez przypisywanie Bogu znajomości wszelkich przeszłych, teraźniejszych i przyszłych faktów we wszystkich możliwych aspektach³⁰. Każde z tych ujęć prowadziło w historii namysłu teologicznego do dobrze znanych problemów związanych m.in. z ograniczeniem wolnej woli, predestynacji i kwestii pochodzenia zła w świecie.

Życiński ukazuje odmienną perspektywę, która jest związana z dynamiczną teologią procesu. W tym ujęciu doskonałość bytu Bożego nie równa się niezmienności, lecz wyraża się przez częściowe włączenie Boga „w nurt czasu, ‘współwzrostu’ oraz twórczego postępu w stronę nowości, którego punkt kulminacyjny stanowi ‘dopełnienie’” (BAW 30). Następnie nasz autor wykazuje, że istnieją granice wszechmocy Boga (zob. TFA II 163-168, WE 45-49, AWE 365-369), który „do tego stopnia szanuje ludzką wolność i autonomię, że wybierze raczej łzy żalu i cierpienie Golgoty niż styl władcy narzucającego bezwzględnie swą wolę” (BAW 12). Podobnie nie należy absolutyzować Bożej wszechwiedzy – szczególnie w jej relacji do zdarzeń przyszłych – lecz zgodzić się na tezę, że „rzeczy przyszłe nawet Bóg poznaje w odmienny sposób niż rzeczy teraźniejsze i dopiero po ich zrealizowaniu stają się one w całej konkretnej złożoności przedmiotem Bożej wiedzy” (TFA II 173). Nie sposób krótkimi stwierdzeniami wyrazić wszystkich istotnych subtelnosci w procesualnej reinterpretacji tradycyjnych atrybutów Boga³¹. Celem zabiegów Życińskiego jest takie sformułowanie koncepcji Boga, która pozostając zgodna z podstawowymi prawdami wiary, oferuje wyjaśnienie Jego relacji do stworzenia w perspektywie nie negującej ani autonomii i kreatywności świata doczesnego, ani transcendencji i należycie rozumianej wszechmocy Stwórcy.

Jakie zatem rezultaty przynosi propozycja Życińskiego? W jaki sposób przejawia się stwórcze działanie Boga w przyrodzie? Częściowo już odpowiedzieliśmy na to pytanie, nawiązując do Whiteheadowskiego rozumienia Boga jako ostatecznego ograniczenia i zasady konkretyzacji. Stwórcza aktywność polega tutaj na wprowadzaniu przez Boga czynnika harmonizującego zdarzenia

²⁹ „Wynika stąd, iż tradycyjne nazywanie Bożej wszechmocy ‘absolutną’ jest wyrazem pewnej konwencji terminologicznej, w której nadaje się terminowi ‘absolutny’ specyficzny sens niespotykany w innych dyscyplinach” (TFA II 133).

³⁰ „[W] Bogu istnieją zarówno cechy absolutne niezależne od czasu, jak i własności względne, zrelatywizowane czasowo” (TFA II 169).

³¹ Więcej na temat procesualnej koncepcji Boga i jego atrybutów zob. Piwowarczyk (2008), Dziadkowiec (2011).

aktualne w najszerszej wizji zunifikowanej całości³². Życiński wyraża to następującymi słowami (BAW 127-128):

Bóg jawi się jako aktywny czynnik przyporządkowujący konkretnym ciągom realizowanych zdarzeń ich idealną strukturę określaną przez obiekty ponadczasowe. Ten właśnie aspekt Bożych działań określa Whitehead pisząc o Bogu jako zasadzie ograniczającej oraz zasadzie konkretyzującej, która przez wykluczenie pewnych możliwości wnosi harmonię w nurt procesów.

W kontekście dookreślonego rozumienia Bożej wszechmocy wprowadzanie „harmonii w nurt procesów” przejawia się nie tyle jako despotyczne przymuszanie do wykonywania narzuconych dekretów, lecz jako łagodne proponowanie możliwych wzorców rozwoju świata. Życiński często odwołuje się do pięknych sformułowań Whiteheada, w których Boskie współdziałanie ze światem ujmowane jest w terminach delikatnej perswazji (BAW 32, 164, BS 105) czy przyciągającego uroku (BAW 164, 183, BS 105, WE 150). Nasz autor widzi w nich wyraz tej samej prawdy, która inspirowała autorów biblijnych do poszukiwania obecności Boga w łagodnych powiewach wiatru (1 Krl 19, 12) lub w subtelności lilii wodnych (Mt 6, 28-30). Z kolei na poziomie procesów przyrodniczych Boże działanie bardziej przejawia się w poszanowaniu ustanowionych praw przyrody niż w ich łamaniu. Tym samym zrozumiałe stają się tezy Życińskiego o Bożym stwarzaniu świata „poprzez procesy porządku naturalnego” (WE 68) lub „przez nakładanie na przyrodę zdolności owocnego, aczkolwiek ryzykowanego, rozwoju” (WE 71). Pośrednie działanie Boga, które szanuje autonomię procesów naturalnych, niesie ze sobą ryzyko nieskuteczności przejawiającej się w negacji boskiej nowości i w biernym odtwarzaniu zastanych wzorców. W swoich późniejszych pracach autor *Wszechświata emergentnego* często odwołuje się do pojęcia emergencji w wyjaśnianiu mechanizmów pojawiania się nieredukowalnej nowości w kolejnych, nabudowanych na sobie poziomach ontologicznych³³. Ujęcie to ukazuje możliwość emergentystycznej interpretacji zarówno hipotezy pola racjonalności, które „konstytuuje podstawowy poziom rzeczywistości” (FAMP 154), jak i – co za tym idzie – koncepcji Boga.

Ostatecznie zatem Bóg jawi się Życińskiemu jako subtelny Poeta Świata, który „cierpliwie prowadzi świat przez swoją wizję prawdy, piękna

³² Główny mechanizm stwórczego oddziaływania Boga na świat wyjaśniony jest w Whiteheada koncepcji celu początkowego (*initial aim*). Zob. np. Piwowarczyk (2008, 147-152).

³³ „Bóg stwarza poprzez prawa przyrody i przez kreatywność, która prowadzi do emergencji nowych struktur” (WE 71). Warto dodać, że wyrażenie „emergencja struktur” pojawia się już we wcześniejszych pracach Życińskiego – zob. np. (BAW 182, BE 140).

i dobroci” (Whitehead 1978, 346). Nasz autor pisze, że „[g]dyby nie istniał Boski Poeta świata, niemożliwa byłaby żadna forma racjonalnego dyskursu, przyroda stanowiłaby chaos, zaś nasze istnienie byłoby naznaczone piętnem absurdu” (FAMP 164). Ten ostatni, antropologiczny wątek w teologii Życińskiego jest rozwinięty w jego metaforze harmonii bosko-ludzkiej, w której człowiek nie jest istotą samotną, lecz przez samą swoją konstytucję pozostaje w ciągłym odniesieniu do stwarzającego Boga (zob. BAW 30-31, 157-171, MF 118-130). Źródło twierdzenia o tak bliskim związku Boga i człowieka odnajdujemy znów w finałowych tezach metafizyki procesu, gdzie kochający Stwórca jest przedstawiony jako „wspaniały towarzysz cierpień, który rozumie” (Whitehead 1978, 351). Koncepcja taka zakłada możliwość ujmowania Boga w kategoriach osobowych, które byłyby bliskie ujęciom klasycznego teizmu. Jakkolwiek Życiński zwraca uwagę na to, że pojęcie osoby stanowi najslabiej rozwiniętą część filozofii procesu (zob. np. BPS 103 i PS 140), to jednak sam odwołuje się do tych komentatorów, którzy próbują argumentować na rzecz tezy o (ponad)osobowości Boga³⁴. Oddzielnym problemem, na który zwraca uwagę Życiński (zob. np. BAW 131, WE 70), jest próba identyfikacji dwóch, równolegle przyjmowanych ujęć Boga: jako osoby i jako pola racjonalności. Możliwość jego rozwiązania w duchu teologii procesu polega na utożsamieniu pola racjonalności z pierwotną naturą Boga, natomiast aspektu osobowego z wtórną naturą Boga³⁵.

5. ZAKOŃCZENIE

W artykule ukazane zostały trzy główne, Whiteheadowskie inspiracje filozofii i teologii rozwijanej przez Życińskiego. Rozpoczynając od zachwyty nad przejawami ontycznej racjonalności przyrody, poprzez uzasadniającą je hipotezę pola racjonalności, aż po panenteistyczną koncepcję Boga bliskiego stworzeniu, nasz

³⁴ Możliwość rozumienia Boga jako rzeczywistości ponadosobowej, która wykracza poza interpretacje personalistyczne, wyraża Życiński w następującym fragmencie (BAW 134): „[...] wielu autorów uznających niewystarczalność tradycyjnych pojęć personalistycznych w naszych wypowiedziach o Bogu traktuje Boga nie jako rzeczywistość nieosobową, lecz ponadosobową. Ich rozróżnienie nawiązuje nierzadko do faktu, iż osoba stanowi z konieczności rzeczywistość skończoną; nieskończony Bóg jest więc wyższą rzeczywistością ponadosobową”; zob. (BAW 132-134).

³⁵ Co ciekawe, Życiński sam zwraca uwagę na następujący fakt: „Niewątpliwym brakiem ujęcia Whiteheada jest zbyt mocne wyakcentowanie przeciwstawięń między pierwotnym i wtórnym aspektem natury Boga” (TFA II 125-126). Wydaje się jednak, że ujmowanie Boga z jednej strony jako osoby, z drugiej – jako pola racjonalności, prowadzi do pojawienia się równie mocnych przeciwstawięń.

autor przedstawia szeroką wizję całości, w ramach której możliwe jest dalsze podejmowanie bardziej szczegółowych zagadnień. Jak próbowaliśmy wykazać, podstawowe tezy jego filozofii nawiązują wprost do dorobku metafizyki procesu. Nie oznacza to jednak, że wszystkie kolejne opracowania z konieczności zredukowane są do perspektywy procesualnej. Wprost przeciwnie, wielowątkowa i bogata twórczość filozoficzna i teologiczna Życińskiego, czerpiąca z wielu nurtów filozofii współczesnej – od egzystencjalizmu chrześcijańskiego po postmodernizm – nie daje się łatwo zaetykietować jako „procesualna”.

Niemniej jednak istnieją pewne wątki późniejszej filozofii Życińskiego, które wyraźnie zakładają odniesienie do tez przedstawionych w niniejszym artykule. Należy do nich np. próba rozwiązania problemu cierpienia, nawiązująca do procesualnej tezy o Bogu współcierpiącym ze stworzeniem (zob. np. TFA II 193-200). Argumentując za ontyczną realnością zła³⁶ oraz odwołując się do podkreślanego przez Whiteheada elementu osamotnienia w przeżyciu religijnym³⁷, Życiński pisze: „Cierpienie i samotność mogą mieć *hic et nunc* paradoksalny charakter, kiedy jednak uwzględni się je w odpowiednio ogólnych perspektywach mogą one stać się sensowne” (PW 22). Połączenie hipotezy pola racjonalności z rozwijaną w późniejszych publikacjach wizją kenozy Boga (np. BE 145-155, WE 113-130) jawi się jako interesująca próba odpowiedzi na pytanie „*unde malum?*”. W tym kontekście Życiński podejmuje również polemikę z procesualistycznymi opracowaniami chrystologicznymi, zastanawiając się nad pytaniem, „jakie konkretne treści można przypisać Whiteheadowskiej formule określającej Boga jako ‘współtowarzysza naszych cierpień’” (BAW 149).

Do dalszych konsekwencji Whiteheadowskich inspiracji Życińskiego należą m.in.: (1) aprobata dla pluralizmu religijnego i dążeń ekumenicznych wyrażona w tezie, że Bóg współpracuje ze wszystkimi osobami, aby aktualizować ich potencjalności, (2) perspektywa ewolucyjna powiązana z otwartością na zmiany w filozofii, nauce i religii oraz (3) przekonanie o częściowej zgodności i braku konfliktu między nauką a wiarą, wypływające z tezy, że racjonalność świata jest

³⁶ „Zło nie jest jednak – jak w tomizmie – tylko brakiem bytu, zwykłą negatywnością. Jest ono równie realne ontycznie, jak dobro; kiedy jednak dobro ma charakter twórczy i konstruktywny, to zło jest wyraźnie destruktywne” (PW 22). Koresponduje to z tezami Whiteheada, który pisze (1997, 31): „Zło jest faktem, wplecionym w osnowę świata i dowodzącym, że w naturze rzeczywistości tkwi potencjalna możliwość degradacji”.

³⁷ Istotne znaczenie pojęcia samotności w religii podkreśla Whitehead w następujący sposób (1997, 31): „Religia jest użytkiem, jaki jednostka czyni ze swej samotności. Jest to proces trzyetapowy, jeśli osiąga ostateczne spełnienie. Jest nim przejście od Boga-pustki do Boga-wroga i od Boga-wroga do Boga-towarzysza. Religia jest przeto samotnością; ten, kto nigdy nie bywa samotny, nie bywa nigdy religijny”.

ufundowana na racjonalności Boga. Filozofia procesu, pomimo że nie jest jedynym źródłem tych postaw, dostarcza możliwie najszerszego, metafizycznego ich ugruntowania. Dzięki temu nawet znaczenie klasycznie rozumianej modlitwy zostaje wyjaśnione jako „ważna forma więzi łączącej w jeden wielki organizm immanentnego Boga, inne istoty ludzkie i nas samych” (BAW 168).

Chcąc podsumować rezultaty naszych dociekań, zestawmy Whiteheadowskie inspiracje filozofii Życińskiego w następujących wnioskach:

1. Zaproponowana przez Życińskiego filozofia przyrody ujmuje świat naturalny jako proces kreatywnych zmian o dynamiczno-zdarzeniowej strukturze. Propozycja ta zakłada umiarkowany antysubstancjalizm, w którym kategorie kreatywności i samoprzyczynowania pozwalają postrzegać przyrodę jako racjonalną i względnie autonomiczną. Prowadzi to do przyjęcia tezy o naturalizmie metodologicznym w badaniach przyrodniczych, które jednak nie wykluczają udziału Bożego Logosu w kształtowaniu historii świata, będącej wypadkową superpozycji dwóch różnych rzeczywistości.

2. Hipoteza pola racjonalności sięga swoimi korzeniami do Whiteheada koncepcji bytów wiecznych i dwóch aspektów potencjalności: ogólnej i realnej. W zaproponowanej tutaj interpretacji całościowy aspekt pola racjonalności jest tożsamy z potencjalnością ogólną, natomiast cząstkowy aspekt – z potencjalnością realną. Dzięki temu zabiegowi ostateczna matryca rzeczywistości nie jest oderwana od przyrody, lecz pozostając czysto potencjalna w aspekcie całościowym, częściowo aktualizuje się w skorelowanych z nią stanach fizycznych.

3. Dokonany przez Życińskiego przeskok interpretacyjny od hipotezy pola do koncepcji Boga znajduje swoje uzasadnienie w filozofii Whiteheada. Z jednej strony odwołuje się on do utożsamienia uniwersum przedmiotów wiecznych z pierwotną naturą Boga, z drugiej strony zakłada ponadracjonalny element zawierzenia w poszukiwaniu uzasadnienia racji ostatecznej, którą jest Bóg pojęty jako ostateczne ograniczenia lub zasada konkretyzacji.

4. Życińskiego panenteistyczna koncepcja Boga sięga swymi korzeniami procesualnej teorii dwóch natur (aspektów) Boga, która pozwala zachować zrównoważone stanowisko między Jego immanencją i transcendencją. Zaproponowana w artykule silna wersja hipotezy pola racjonalności zakłada utożsamienie go z dwoma wyróżnionymi przez Whiteheada aspektami natury Boga. Do konsekwencji tak rozumianego panenteizmu należy reinterpretacja tradycyjnych Bożych atrybutów – doskonałości, wszechmocy i wszechwiedzy – oraz nowe spojrzenie na działanie Boga w przyrodzie, które przybliży Go bardziej do subtelnego Poety Świata niż do tyranicznego pantokratora.

5. Procesualne inspiracje filozofii i teologii Życińskiego sięgają też prób rozwiązania niektórych szczegółowych problemów. Przykładami są tutaj kwestia cierpienia, chrystologia, pluralizm religijny i ekumenizm, ewolucyjna perspektywa naukowa i filozoficzna, a także poszukiwanie relacji między nauką a wiarą. Procesualizm nie jest w nich jedynym punktem odniesienia, lecz pozostaje ważny z uwagi na całościową i metafizyczną perspektywę, którą proponuje.

REFERENCJE

- Dziadkowiec, Jakub (2011), Racjonalność Boga w teologii procesu. Przyczynek do relacji nauka-wiara, „Racjonalia” 1, 6-37.
- Gutowski, Piotr (1995), Filozofia procesu i jej metafizyka: studium metafizyki Ch. Hartshorne’a, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Heller, Michał (1992), Co to znaczy, że przyroda jest matematyczna?, [w:] M. Heller / J. Życiński / A. Michalik (red.), Matematyczność przyrody, Kraków: OBI, 9-22.
- Heller, Michał / Życiński, Józef (2010), Pasja wiedzy. Między nauką a filozofią, Kraków: Petrus.
- Heller, Michał / Życiński, Józef / Michalik, Alicja (red.) (1992), Matematyczność przyrody, Kraków: OBI.
- Jaworski, Jacek (2010), Józefa Życińskiego hipoteza pola racjonalności, „Studia Whiteheadiana” 4, 65-75.
- Mączka, Janusz (1998), Od matematyki do filozofii. Twórcza droga Alfreda N. Whiteheada, Tarnów: OBI.
- McLaughlin, Brian (2008), The Rise and Fall of British Emergentism, [w:] M. Bedau / P. Humphreys (red.), Emergence: Contemporary Readings in Philosophy and Science, Massachusetts: The MIT Press, 19-59.
- Piwowarczyk, Marek (2008), Bóg i stawianie się. Problem relacji świat-Bóg w filozofii Alfreda Northa Whiteheada, Lublin: TN KUL.
- Rosiak, Marek (2003), Spór o substancjalizm: studia z ontologii Ingardena i metafizyki Whiteheada, Łódź: Wydawnictwo UŁ.
- Whitehead, Alfred North (1978), Process and Reality. An Essay in Cosmology, New York: The Free Press.
- (1988), Nauka i świat współczesny, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- (1997), Religia w tworzeniu, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Życiński, Józef (1985), Teizm i filozofia analityczna, tom I, Kraków: Wydawnictwo Znak.
- (1986), Filozoficzne aspekty dematerializacji materii w fizyce współczesnej, [w:] M. Lubański / Sz. Ślaga (red.), Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa i filozofii przyrody, t. 8, Warszawa: WTK, 49-74.
- (1987), Filozoficzne aspekty matematyczności przyrody, [w:] M. Heller / A. Michalik / J. Życiński (red.), Filozofować w kontekście nauki, Kraków: Polskie Towarzystwo Teologiczne, 170-185; ponownie opublikowane w: M. Heller / J. Życiński (2010), Pasja wiedzy. Między nauką a filozofią, Kraków: Petrus, 147-165.
- (1988), Teizm i filozofia analityczna, tom II, Kraków, Wydawnictwo Znak.
- (1989/90), Problem substancji w whiteheadowskiej filozofii procesu, „Analecta Cracoviensia” XXI-XXII, 137-151.
- (1990), Ból i piękno świata w filozofii procesu, „Znak” XLII (7-8), 103-116.

- (1992), *Bóg Abrahama i Whiteheada*, Tarnów, Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.
- (2002), *Bóg i ewolucja. Podstawowe pytania ewolucjonizmu chrześcijańskiego*, Lublin, Towarzystwo Naukowe KUL.
- (2008), Alternatywne wersje ewolucji a problem wszechmocy Boga, „Roczniki Filozoficzne” LVI (1), 363-377.
- (2009), *Medytacje filozoficzne*, Kraków, Wydawnictwo Petrus.
- (2009), *Wszechświat emergentny. Bóg w ewolucji przyrody*, Lublin, Wydawnictwo KUL.
- (2011), *Bóg i stworzenie. Zarys teorii ewolucji*, Lublin, Wydawnictwo Archidiecezji Lubelskiej Gaudium.
- (2011), *Niewidzialne światło. Z abp. Józefem Życińskim rozmawiają Dorota Zańko i Jarosław Gowin*, Kraków, Wydawnictwo Znak.
- (2011), *Świat matematyki i jej materialnych cieni. Elementy platonizmu w podstawach matematyki*, Kraków, Copernicus Center Press.

UŻYTE SKRÓTY

- AWE – Alternatywne wersje ewolucji a problem wszechmocy Boga
- BAW – Bóg Abrahama i Whiteheada
- BE – Bóg i ewolucja. Podstawowe pytania ewolucjonizmu chrześcijańskiego
- BPŚ – Ból i piękno świata w filozofii procesu
- BS – Bóg i stworzenie. Zarys teorii ewolucji
- FADM – Filozoficzne aspekty dematerializacji materii w fizyce współczesnej
- FAMP – Filozoficzne aspekty matematyczności przyrody
- MF – Medytacje filozoficzne
- NŚ – Niewidzialne światło
- PS – Problem substancji w whiteheadowskiej filozofii procesu
- PW – Pasja wiedzy. Między nauką a filozofią
- ŚM – Świat matematyki i jej materialnych cieni
- TFA I – Teizm i filozofia analityczna, tom I
- TFA II – Teizm i filozofia analityczna, tom II
- WE – Wszechświat emergentny. Bóg w ewolucji przyrody

WHITEHEADIAN INSPIRATIONS OF THE JÓZEF ŻYCIŃSKI'S PHILOSOPHY

S u m m a r y

Three issues of Życiński's philosophy are inspired by the process philosophy of A.N. Whitehead's and his followers: (i) a comprehension of event-dynamic structure of nature as a creative process towards novelty, (ii) a link between the rationality field hypothesis and Whitehead's concepts of eternal objects and potentiality, (iii) a pantheistic idea of God that emerges from the theory of God's two natures (aspects). Starting from an analysis of the ontic structure of nature and heading for a grasp of the world's immanent aspect of God, Życiński follows the neoclassical path of natural theology that is close to processualism. A discovering of transcendent God, that reveals himself in natural processes as the rationality field, brings important consequences for an explanation of God's attributes and His relation to relatively autonomous creatures. Multithreaded processual inspirations enable us to see those aspects of Życiński's philosophy and theology in a broad metaphysical context.

Summarised by Jakub Dziadkowiec

Słowa kluczowe: Bóg, filozofia procesu, filozofia przyrody, panenteizm, pole racjonalności, Whitehead, Życiński.

Key words: God, panentheism, philosophy of nature, process philosophy, rationality field, Whitehead, Życiński.

Information about Author: JAKUB DZIADKOWIEC, M.A. — Ph.D. student in the Faculty of Philosophy at the John Paul II Catholic University of Lublin, member of the Whitehead Metaphysical Society; address for correspondence — e-mail: jdziadkowiec@kul.pl